

Najpierw VAT, potem wybory

•• Z powodu zamętu politycznego znów może zacząć brakować materiałów budowlanych, a one same zdrożeją – ostrzegają przedsiębiorcy.

Taki scenariusz groziłby inwestorom, gdyby miało dojść do wcześniejszych wyborów parlamentarnych, a posłowie do tego czasu nie uporaliby się z ustawą mającą zapobiec podwyżce VAT na mieszkania i domy od 2008 r. oraz równocześnie przedłużającą tzw. zwrot VAT za materiały budowlane.

Dyrektor ds. handlowych Grupy Polskie Składy Budowlane Bogdan Panhirs obawia się, że jesienią ludzie zaczęliby kupować dużo materiałów budowlanych, by uciec przed wyższym VAT. A wtedy wzrost cen byłby murowany. Sęk w tym, że po krótkotrwałym boonie następuje załamanie sprzedaży. I właśnie tego przedsiębiorcy obawiają się najbardziej. - Takie rozregulowanie rynku nie służy nikomu - komentuje prezes Sanitecu Koło Marek Kukuryka.

Zaś prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa Ryszard Kowalski przypomina, że podobne zjawisko miało już miejsce w 2004 r. (przed wprowadzeniem podwyżki VAT z 7 do 22 proc.) oraz w 2005 r. (likwidacja ulgi remontowej).

Czy grozi nam powtórka z historii? W piątek minister finansów Zyta Gilowska zapewniła, że nie będzie problemu z przyjęciem przez Sejm ustawy o VAT w budownictwie. W Sejmie po pierwszym czytaniu jest rządowy projekt oraz dwa poselskie. Dziś w Sejmie ma zostać powołana podkomisja, która dopracuje przepisy. Projekt rządowy zakłada, że od 2008 r. preferen-

cyjną 7-proc. stawką VAT będą objęte mieszkania do 120 m kw. powierzchni użytkowej i domy do 220 m kw. Za każdy dodatkowy metr VAT byłby 22-proc.

Preferencją podatkową rząd chce też objąć: wymianę okien i drzwi wejściowych w budynkach i mieszkaniach spełniających powyższą normę metrażową, remonty części wspólnych budynków wielorodzinnych (np. dachu), niektóre remonty domów jednorodzinnych.

Natomiast ci, którzy planują drobne remonty lub zamierzają budować domy tzw. systemem gospodarczym, mogliby nadal korzystać z ustawy, dzięki której fiskus oddaje - w granicach ustawowego limitu - różnicę między stawką 22 i 7 proc. za większość materiałów budowlanych.

Problem w tym, że czasu na uchwalenie ustawy jest mało. Według zapowiedzi liderów największych partii wybory mogłyby odbyć się 21 października. Gilowska przyznała, że Sejm tej kadencji może mieć jeszcze tylko dwa merytoryczne posiedzenia. Kowalski uważa jednak, że to wystarczy, o ile posłowie poważnie potraktują sprawę. O to samo zaapelowała wczoraj Konfederacja Pracodawców Polskich. Ostrzegła, że aby uniknąć skokowego wzrostu cen mieszkań w 2008 r., ustawa powinna zostać uchwalona jeszcze przed wyborami.

Wieczorem szefowie klubów parlamentarnych PO i PiS, Bogdan Zdrojewski i Marek Kuchciński, spotkali się, by ustalić listę ustaw, które Sejm powinien przyjąć jeszcze przed wyborami. Jak zapewnili, na tej liście jest ustawa o VAT w budownictwie. •

MAREK WIELGO